



Die Fernsehkanzel

Program TV z 29.03.2015 (Nr 1044)

„Ochotny dawca”

Pastor Christian Wegert ©

Kazanie: „Zbyteczną zaś jest rzeczą, bym do was pisał o dziele miłosierdzia dla świętych. Znam bowiem ochotną wolę waszą, z powodu której chlubię się wami przed Macedończykami, mówiąc, że Achaja już od zeszłego roku jest gotowa; i gorliwość wasza zachęciła wielu z nich. Posłałem tedy braci, aby nasze chlubienie się wami w tej sprawie nie okazało się nieuzasadnione i abyście byli przygotowani, jak mówiłem, że jesteście, byście w razie gdyby razem ze mną przyszli Macedończycy i zastali was nie przygotowanymi, nie byli zawstydzeni, my, nie mówiąc już o was, z powodu tej ufności. Dlatego uznałem za rzecz konieczną, żeby wezwać braci, by przed nami poszli do was i zawczasu przygotowali poprzednio zapowiadany dar, tak aby on był wyrazem hojności, a nie skąpstwa. A powiadam: Kto sieje skąpo, skąpo też żąć będzie, a kto sieje obficie, obficie też żąć będzie. Każdy, tak jak sobie postanowił w sercu, nie z żalem albo z przymusu; gdyż ochotnego dawcę Bóg miłuje. A władny jest Bóg udzielić wam obficie wszelkiej łaski, abyście, mając zawsze wszystkiego pod dostatkiem, mogli hojnie łożyć na wszelką dobrą sprawę, jak napisano: Szczędrze rozdaje, udziela ubogim, Sprawiedliwość jego trwa na wieki. A ten, który daje ziarno siewcy i chleb na pokarm, da i pomnoży zasiew wasz, i przysporzy owoców sprawiedliwości waszej; a tak ubogaceni we wszystko będziecie mogli okazywać wszelką szczodropliwość, która za naszym przyczynieniem pobudza do dziękczynienia Bogu. Bo sprawowanie tej służby nie tylko wypełnia braki u świętych, lecz wydaje też obfity plon w licznych dziękczynieniach, składanych Bogu. Doznawszy dobrodziejstwa tej służby, chwalić będą Boga za to, że podporządkowujecie się wyznawanej przez siebie ewangelii Chrystusowej i za szczerą wspólnotę z nimi i ze wszystkimi; a modląc się za was, tęsknić będą za wami z powodu nader obfitej łaski Bożej, która spływa na was. Bogu niech będą dzięki za niewysłowiony dar jego.

(2 Koryntian 9)

Teraz przechodzimy do rozdziału 9. Tu wciąż chodzi o zbieranie pieniędzy. postępujemy podobnie jak w rozdziale 8 i rozważamy wersety rozdziału jeden po drugim:

Przygotowanie darów

„Zbyteczną zaś jest rzeczą, bym do was pisał o dziele miłosierdzia dla świętych. Znam bowiem ochotną wolę waszą, z powodu której chlubię się wami przed Macedończykami, mówiąc, że Achaja już od zeszłego roku jest gotowa, i gorliwość wasza zachęciła wielu z nich. Posłałem tedy braci, aby nasze chlubienie się wami w tej sprawie nie okazało się nieuzasadnione i obyście byli przygotowani, jak mówiłem, że jesteście, byście w razie gdyby razem ze mną przyszli Macedończycy i zastali was nieprzygotowanymi, nie byli zawstydzeni, my, nie mówiąc już o was, z powodu tej ufności.

Dlatego uznałem za rzecz konieczną, żeby wezwać braci, by przed nami poszli do was i zawczasu przygotowali poprzednio zapowiadany dar, tak aby on był wyrazem hojności, a nie skąpstwa” (2 Koryntian 9, 1-5)

O co tutaj chodzi? Paweł już opowiedział w innym miejscu o gotowości Koryntian, o radosnym uczestniczeniu w zbieraniu pieniędzy. A teraz ma nadzieję, że Koryntianie będą słowni, dlatego pisze: *„Posłałem tedy braci, aby nasze chlubienie się wami... w tej sprawie nie okazało się nieuzasadnione... Dlatego uznałem za rzecz konieczną, żeby wezwać braci, by przed nami poszli do was i zawczasu przygotowali poprzednio zapowiadany dar, a nie skąpstwo” (wersety, 3+5).*

A więc Paweł zaraz nie poszedł, ale wysłał Tytusa z zaufanym bratem do Koryntian, aby w czasie wykonali zbiórkę, tak więc musiał przyjąć to jeszcze osobiście i razem wraz z pozostałymi dwoma braćmi mógł przekazać do Jerozolimy.

Więc Tytus, zmotywował kościół na miejscu. Prawdopodobnie był to zbiór, który był na dłuższy okres. każdy miał modlić się w domu i przeliczyć, ile mógłby dać. Wszyscy, mężczyźni i kobiety byli zachęcani, do przemyślenia ofiary, którą mogli przekazać do Jerozolimy.

A kiedy przybył Paweł, było prawdopodobnie obchodzone święto, i wielki, gotowy dar z uwielbieniem został przekazany zespołowi trzech osób. Aby pomóc Tytusowi w jego misji, Paweł napisał do Koryntian z góry pewne zasady, na które oni powinni zwrócić uwagę, poznać i uwzględnić.

Dawać bez chciwości

Po pierwsze dla Apostoła było ważne, żeby był to dar błogosławieństwa. Pisze o tym w wersecie 5, że wezwał dwóch braci, i przygotowali poprzednio zapowiadany dar, aby był wyrazem hojności, a nie skąpstwa. *„ A powiadam : Kto sieje skąpo, skąpo też żąć będzie. A kto tak jak sobie postanowił w sercu, nie z żalem albo z przymusu; gdyż ochotnego dawcę Bóg miłuje!”(werset 5-7).*

Dla pisarza było ważne, żeby Koryntianie dawali z doskonałego serca. Można dawać również z chciwości i być skąpym. Ale taki dar nie jest darem błogosławieństwa, ale darem skąpstwa.

Biblia mówi: *„Albowiem korzeniem wszelkiego zła jest miłość pieniędzy, niektórzy ulegając jej, zboczyli z drogi wiary i uwikłali się sami w przeróżne cierpienia” (Tymoteusz 6, 10).* Chciwość, sknerstwo i miłość do pieniędzy jest zniewoleniem, które zakuwa w kajdany duszę. Stosunek ludzi do pieniędzy jest odkrywczym wejrzeniem w jego stan duchowy. Pieniądze nie są ani złe ani dobre, są neutralne. można rozpocząć coś dobrego albo coś złego.

Jakiego wyboru dokonamy, tkwi w ludziach a nie w pieniądzach. Dlatego Biblia nie zabrania posiadania pieniędzy, ale uczy, że Bóg daje nawet ludziom siłę, do zdobywania bogactwa (Mojżesz 8, 18). I On jest Tym, który nam ku używaniu wszystkiego obficie udziela (1 Tymoteusza 6,17). Przez to błogosławieństwo ludzie w Biblii nierzadko stawali się bogatymi - jak np. Job, Abraham, Jakub albo też Salomon. Bóg obiecał swoim ludziom, że ich posłuszeństwo wobec materialnego i duchowego błogosławieństwa pociągnie za sobą skutek. (5Mojżesz 15,4-6: 26,15;28,11).

Ale chociaż Biblia nie zabrania posiadania majątków, ale zabrania miłości do pieniędzy. Powinniśmy mieć rzeczowy, zdystansowany stosunek do nich, zamiast emocjonalnego. Ty powinieneś miłować Boga, również swoją żonę, swoje dzieci, swoich braci i siostry, mnie też - mówiąc odgórnie - ale nie twoje pieniądze. Ponieważ miłość do pieniędzy niszczy ciebie. To jest uzależnienie, takie jak alkohol, narkotyki albo hazard.

Miłość Achana do pieniędzy sprowadziła na niego nieszczęście i na jego rodzinę i nawet na jego cały lud (Jozue 7, 1-26). Z powodu swojej miłości do pieniędzy, Balaam pozwolił sobie skusić się do tego, by przekląć Boży lud (4 Mojżeszowa 22-24). Miłość do pieniędzy doprowadziła Dalilię do zdrady swojego męża Samsona (Sędziów 16: 4-6), co ostatecznie doprowadziło do śmierci tysięcy ludzi, taki był skutek. Judasza – miłość do pieniędzy doprowadziła do tego, iż zdradził Jezusa za 30 srebrników i ostatecznie powiesił się (Mateusz 26,15: 27,3+5). Ponieważ Ananiasz i jego żona Safira kochali pieniądze, okłamali Ducha Świętego i zostali przez Boga zabici (Dzieje Ap.5, 1-11).

Żeby uniknąć takiego przekleństwa, Biblia uczy o hojności. Jest to błogosławieństwo i przeciwieństwo skąpstwa.

Przesłaniem jest więc: Daj bez chciwości, daj zamiast tego z radością. Ponieważ: *„ Każdy, tak jak sobie postanowił w sercu, nie z żalem albo z przymusu, gdyż ochotnego dawcę Bóg miłuje! (werset 7).*

Dawanie tworzy obfitość

„A władny jest Bóg udzielić wam obficie wszelkiej łaski, abyście, mając zawsze wszystkiego pod dostatkiem, mogli hojnie łożyć na wszelką dobrą sprawę. Jak napisano: *Szczodrze rozdaje, udziela ubogim, sprawiedliwość jego trwa na wieki. A ten, który daje ziarno siewcy i chleb na pokarm, da i pomnoży zasiew wasz, i przysporzy owoców sprawiedliwości waszej*” (werset, 8-10).

Teraz Paweł mówi o obietnicy dla hojnych. W wersecie 6 użył już obrazu siewu i zbioru: „*A powiadam: Kto siewie skąpo, skąpo też żąć będzie*”. Ta sprawa jest całkiem łatwa. Rolnik który siewie tylko kropelki nasion, będzie też skąpo żął. Ale jeśli dasz obfite nasiona, będziesz zbierać obficie. Jezus powiedział: „*Dawajcie, a będzie wam dane, miarą dobrą, natłoczoną, potręśioną i przepelnioną dadzą w zanadrze wasze, albowiem jakim sądem sądzicie, takim was osądzą, i jaką miarą mierzycie, taką i wam odmierzą*” (Łukasz 6, 38).

Jeśli dajesz w błogosławieństwie, masz obietnicę, że twoja miara będzie natłoczoną, potem jeszcze pełna potręśiona i potem jeszcze przepelniona. Taka natłoczoną, potręśioną i przepelnioną miarę będzie dana w zanadrze po same brzegi-błogosławieństwo pełne i szczere. Hojny chrześcijanin nie będzie biedny, ale „*Bóg może zlać na was całą obfitość łaski tak byście mając wszystkiego i zawsze pod dostatkiem, bogaci byli we wszystkie dobre uczynki*” (werset 8).

Dawanie tworzy dziękczynienie

Teraz czytamy dalej i widzimy kolejną wspaniałą prawdę: „*...Wzbogaceni we wszystko, będziecie pełni wszelkiej prostoty, która składa przez nas dziękczynienie Bogu. Posługiwanie bowiem tej sprawie społecznej nie tylko uzupełni to, na co nie stać świętych, lecz obfituje w liczne dzięki składane Bogu. ci, którzy oddają się tej posłudze w wyznawanie Ewangelii Chrystusa, a w prostocie stanowią jedno z nimi, i ze wszystkimi. A w swych modlitwach za was okazują wam miłość powodu przebogatej w was łaski Boga. Dzięki Bogu za Jego dar niewypowiedziany!*” (werset 11-15).

Przesłanie tego rozdziału brzmi: Dawanie tworzy dziękczynienie Bogu. Paweł pisze: „*Wzbogaceni we wszystko, będziecie pełni wszelkiej prostoty, która składa przez nas dziękczynienie Bogu*”. Gdy dajemy Panu, to nie pomaga tylko usunąć potrzebę biednych, co samo w sobie jest bardzo dobre. Pomóc na tym świecie głodnym, których się spotyka na tym świecie, jest to bardzo dobre. Ale Paweł mówi, że to nie wszystko, lecz dary Koryntian powodują wiele modlitw dziękczynnych za to Bogu.

Pamiętam, jak przed laty w Zimbabwe z powodu strasznej suszy rozdawaliśmy mąkę kukurydzianą. Pojechaliśmy do wiosek, gdzie ludzie nie mieli co jeść. Oni byli bardzo wychudzeni, a ich psy miały tylko skórę i kości. Podczas ,gdy rozładowaliśmy worki z mąką, zgromadziła się cała wieś. Wszyscy mieszkańcy zaczęli tańczyć i śpiewać dziękczynienie – tak się wzruszyliśmy, że łzy nam poleciały. To było wzruszające podziękowanie Bogu!

A jak ewangelizowaliśmy przed kilku laty w Harare - Zimbabwe na rynku miasta, naszą głośną Ewangelizacyjną muzykę usłyszano we wsi na przedmieściu. Głosiliśmy Ewangelię i nawróciło się wielu ludzi. Gdy rok później znowu przyjechaliśmy, żeby przeprowadzić ewangelizację, było wielu Afrykańczyków z Dchiboli, z wioski na przedmieściu. Oni prosili, abyśmy z nimi poszli do domu.

Tam zaprowadzono nas do zatłoczonej sali szkolnej, w której czekało na nas ponad 100 osób. Kiedy weszliśmy natychmiast zaczęli śpiewać wspaniałą pieśń pochwalną. Potem powiedzieli nam, że oni wszyscy poprzez ewangelizację w poprzednim roku, przyszli do wiary w Jezusa Chrystusa, a teraz powstało w ich wiosce zgromadzenie. Wszyscy radowali się, a podziękowanie dla Pana Boga było potężne. Nasza usługa w Zimbabwe przez dary wierzących ludzi „*wydała też obfity plon w licznych dziękczynieniach, składanych Bogu*”.

Później ta fundamentalna praca rozwinęła się do jednego z największych zgromadzeń ba terenie Zimbabwe. Dzięki hojności chrześcijan Pan został potężnie **uwielbiony**. Potężna pochwała wyjawiała się później z setek żłobków. Zbudowaliśmy tam kościół ze względu na wiele dzieci, obok kościół dziecięcy, tak, że w rzeczywistości wiele modlitw dziękczynnych wznosiło się do Boga.

W wersecie 13 mówi jeszcze: „*Ci, którzy oddają się tej posłudze, wielbią Boga za to, żeście posłuszni w wyznawaniu Ewangelii Chrystusa, a w prostocie stanowią jedno z nimi i ze wszystkimi*”. Paweł widzi więc w ofierze Koryntian silne zaangażowanie w Ewangelię.

Kto mówi: „*Wierzę w Jezusa*” ale nie wspiera swoimi funduszami Jego Ewangelii, ten naprawdę nie wyznaje prawdziwie Ewangelii. Jaki więc mamy naprawdę stosunek do Ewangelii. W wersecie 15 Paweł podsumowuje te dwa długie rozdziały dotyczące dawania w jednym zdaniu: „*Dzięki Bogu za Jego dar niewypowiedziany!*” Kto dał więcej niż nasz Ojciec w niebie? Nikt! On ofiarował swego jedyne ukochanego Syna. Jego Istotą jest dawanie i ofiarowywanie. On dał swoją krew i życie. Co za wzór! Czy nie powinniśmy naśladować Go i dawać Mu z miłością i wdzięcznością, za to kim jesteśmy, co posiadamy i to z radosnym sercem?Chciejmy to uczynić! Amen.